

POSTANOWIENIE

Dnia 23 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania M. Z.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziałowi w Ł.
o rentę z tytułu niezdolności do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 23 czerwca 2021 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 11 marca 2020 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego w Ł.)
na rzecz r.pr. T. M. kwotę 120 (sto dwadzieścia) zł tytułem zwrotu
kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę
prawnego z urzędu.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 11 marca 2020 r., sygn. akt III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) umorzył postępowanie apelacyjne w zakresie żądania zmiany zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zaś w pozostałym zakresie oddalił apelację odwołującej się M. Z. od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z 15 marca 2019 r., sygn. akt VIII U (...), którym Sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w Ł. z 7 sierpnia 2017 r.

Decyzją z 7 sierpnia 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w Ł. odmówił M. Z. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, iż orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS ustalono, że wnioskodawczyni jest częściowo niezdolna do pracy, a niezdolność ta powstała 3 stycznia 2017 r. Ponadto brak było długotrwałej niezdolności do pracy w okresie od 8 maja 2014 r. do 6 listopada 2015 r. Ponieważ stwierdzona niezdolność powstała po upływie 18 miesięcy od ustania 8 maja 2014 r. ostatniego ubezpieczenia, to brak było podstaw prawnych do przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy.

Z odwołaniem od decyzji z 7 sierpnia 2017 r. wystąpiła M. Z., wnosząc o jej zmianę i przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Odwołująca się zarzuciła organowi niewłaściwą ocenę stanu zdrowia albowiem choroba występuje nieprzerwanie od 23 listopada 2013 r. to jest od czasu pierwszej operacji usunięcia gruczolaka nadnercza.

W odpowiedzi pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z 15 marca 2019 r., sygn. akt VIII U (...) Sąd Okręgowy w Ł. oddalił odwołanie M. Z.

Apelację od tego wyroku wniosła odwołująca się, zarzucając mu naruszenie art. 233 k.p.c.; art. 227 k.p.c.; art. 231 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c.; art. 57 i art. 58 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2018 r., poz. 1270) w zw. z art. 5 k.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. z 2019 r., poz. 68).

Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako niezasadną, przyjmując ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji jako własne.

Sąd drugiej instancji wskazał, że zarzuty naruszenia prawa procesowego wywodzone są głównie z faktu odmowy uwzględnienia przez Sąd pierwszej instancji wniosku odwołującej się o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego chirurga. W przekonaniu strony skarżącej, wyrok narusza przepis art. 227 k.p.c. albowiem poprzez oddalenie tego wniosku została ona pozbawiona

możliwości udowodnieniu istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności w sytuacji, gdy opinie dotychczas uzyskane wykluczały się wzajemnie.

W tym zakresie Sąd odwoławczy zaznaczył, że strona, która obecnie wywiodła apelację, nie zgłosiła w postępowaniu rozpoznawczym zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. Oddalenie wniosku, o którym mowa nastąpiło w drodze postanowienia wydanego na rozprawie 13 marca 2019 r. Strona obecnie apelująca była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, który brał udział w posiedzeniu Sądu tego dnia. Po ogłoszeniu postanowienia oddalającego wniosek dowodowy, pełnomocnik strony odwołującej się nie uczynił jednak stosownego zastrzeżenia w związku z oddaleniem zgłoszonego przez niego wniosku. Zważyć w powyższych realiach procesowych należy, że w wypadku oddalenia wniosku dowodowego, tylko zgłoszenie w sposób odpowiadający prawu, a zatem z przedstawieniem odpowiedniej argumentacji prawnej zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., przy wpisaniu treści tegoż do protokołu rozprawy, umożliwia postawienie w apelacji ewentualnego, skutecznego zarzutu. Tylko bowiem poprzez dokonanie zastrzeżenia i prawidłowe jego umotywowanie apelujący może kwestionować niezasadne w jego odczuciu oddalenie wniosku dowodowego, przeciwko któremu oponował i to w sposób pozwalający sądowi na zmianę, w toczącym się już postępowaniu, a nie w przyszłym postępowaniu odwoławczym, swojego stanowiska co do dopuszczenia określonego dowodu na jednoznacznie określoną, istotną dla sprawy okoliczność. Na rozprawie 13 marca 2019 r. profesjonalny pełnomocnik strony nie zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. Utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych prezentuje zaś pogląd, że brak zastrzeżenia co do uchybień w zakresie postępowania dowodowego, uniemożliwia podnoszenie ich w ramach środka zaskarżenia. Poprzez zaniechanie strona pozbawiła się zatem możliwości skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego, wobec czego odnośny zarzut apelacyjny nie może być uwzględniony. Innymi słowy, niedochowanie wymagań określonych w przepisie art. 162 k.p.c. pozbawiło stronę skarżącą prawa powoływania się w apelacji na oddalenie wniosku dowodowego, jako naruszenie prawa procesowego, co oznacza niemożność oparcia apelacji na tym zarzucie, nawet jeśli uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Następnie Sąd Apelacyjny zważył, że apelacja zmierza także do wykazania naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., podejmując próbę podważenia stanu faktycznego, jako ustalonego błędnie w wyniku wadliwej oceny dowodów w postaci opinii biegłych z zakresu chirurgii. Sąd drugiej instancji ocenił jednak, że przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji ocena zgromadzonego materiału dowodowego jest logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów przyjmując finalnie, że wnioskodawczym była niezdolna do pracy w stopniu częściowym od dnia hospitalizacji w szpitalu w B. do dnia uzyskania emerytury, tj. od 3 stycznia 2017 r. do 30 września 2017 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji zasadnie za podstawę ustaleń faktycznych przyjął opinię biegłego A. P., uznając ten właśnie dowód za pełnowartościowy materiał determinujący kierunek rozstrzygnięcia sporu. Wbrew twierdzeniom skarżącej, dokonanie przez Sąd Okręgowy ustaleń stanu faktycznego w oparciu o opinię biegłego A. P. było prawidłowe. Wynikające z tej opinii wnioski zostały logicznie uzasadnione, wątpliwości nie budzi również przyjęta metoda badawcza. Z opinii biegłego w sposób jednoznaczny wynika, że niezdolność do pracy, zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji, występowała u wnioskodawczyni w stopniu częściowym od dnia zakończenia świadczeń rehabilitacyjnych tj. od 9 maja 2014 r. do 2 czerwca 2015 r. (pozytywny wynik TK). Od 3 czerwca 2015 r. do dnia poprzedzającego hospitalizację w B. (2 stycznia 2017 r.) wnioskodawczyni była zdolna do pracy, natomiast od 3 stycznia 2017 r. do dnia uzyskania praw emerytalnych tj. do 1 października 2017 r. (okres całkowitej rehabilitacji, rekonwalescencji pooperacyjnej) była częściowo niezdolna do pracy w wyniku operacji przepukliny pooperacyjnej powstałej po usunięciu nadnercza lewego z powodu gruczolaka. Biegły podkreślił przy tym, że istniejąca nawrotowa przepuklina w bliźnie, leczona stosowaniem pasa antyprzepuklinowego nie była przeciwwskazaniem do zatrudnienia wnioskodawczyni zgodnie z poziomem wykształcenia w okresie bezpośrednio poprzedzającym operację przepukliny pooperacyjnej.

Sąd odwoławczy przyznał rację apelującej, że Sąd pierwszej instancji nie wskazał, w jakiej części opinie pozostałych biegłych zostały uznane za wiarygodne. Faktycznie brak jest takiego elementu ocennego w pisemnych motywach wyroku.

Decydujące jednak jest to, że Sąd Okręgowy nie podzielił wniosków orzeczniczych wynikających ze sprzecznych wzajemnie opinii biegłych: M. G. i A. K., a dał temu wyraz w sposób nie naruszający zasady swobodnej oceny. Sąd drugiej instancji zauważył, że w sytuacji, kiedy w sprawie wydane zostały dwie całkowicie odmienne opinie biegłych sądowych tej samej specjalności, sąd nie powinien samodzielnie oceniać, która z tych opinii jest bardziej fachowa, ale zgodnie z dyspozycją art. 286 k.p.c. zażądać dodatkowej opinii. Stosując powyższą regułę procesową, Sąd pierwszej instancji zasadnie dopuścił dowód z opinii trzeciego biegłego tej samej specjalizacji medycznej. Wbrew zarzutowi apelacyjnemu, możliwość zapoznania się przez tego biegłego z opiniami biegłych, którzy wydali opinie wcześniejsze, jest wartością dodaną i nie może być *a priori* uznana za okoliczność mogącą mieć wpływ na obiektywne, nieukierunkowane spojrzenie na sprawę.

Sąd Apelacyjny przypomniał także, że kontroli sądu, na zasadzie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. podlega sposób motywowania przez biegłych prezentowanych wniosków, w tym spójność formułowanych przez nich wypowiedzi, jak również ich oparcie na zasadach logiki i doświadczenia życiowego. W realiach niniejszej sprawy, nie można było uznać, że dokonana przez Sąd Okręgowy kontrola motywowania przez biegłych prezentowanych wniosków była nieprawidłowa i prowadziła do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów.

W związku z powyższym Sąd drugiej instancji uznał, że wnioskodawczyni nie wykazała spełnienia wszystkich warunków prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy określonych w art. 57 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Pomimo orzeczenia częściowej niezdolności do pracy nie wykazała ona bowiem, że niezdolność ta powstała w okresie ubezpieczenia wymienionym w art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej lub nie później niż w ciągu 18 miesięcy od jego ustania. Niespełnienie tej przesłanki nie daje podstaw do przyznania M. Z. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Odnosząc się wprost do apelacyjnego zarzutu naruszenia prawa materialnego Sąd drugiej instancji zaznaczył, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych art. 5 k.c. nie ma zastosowania, zaś materialnoprawną podstawą świadczeń emerytalno-rentowych mogą być tylko przepisy prawa, a nie zasady

współżycia społecznego (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: wyrok z 19 czerwca 1986 r., II URN 96/86, Służba Pracownicza 1987 nr 3; wyrok z 29 października 1997 r., II UKN 311/97, OSNAPiUS 1998, nr 15, poz. 465; wyrok z 26 maja 1999 r., II UKN 669/98, OSNAPiUS 2000, nr 15, poz. 597; wyrok z 12 stycznia 2000 r., II UKN 293/99, OSNAPiUS 2001, nr 9, poz. 321 postanowienie z 26 maja 1999 r.; II UKN 670/98 niepublikowane).

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła skargą kasacyjną odwołująca się w części, co do pkt 2.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Strona skarżąca wskazała, że skarga jest oczywiście uzasadniona, gdyż:

- orzekający w sprawie Sąd drugiej instancji pomimo przyznania, iż Sąd pierwszej instancji dopuścił się zaniedbań w zakresie nie odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do wskazania w jakiej części opinie biegłych A. K. i M. G. są wiarygodne, bezpodstawnie uznał że decydujące w tej mierze jest to że Sąd pierwszej instancji nie podzielił wniosków orzeczniczych wynikających ze sprzecznych wzajemnie opinii. W dalszym jednak ciągu sprawą otwartą i niewyjaśnioną pozostał fakt w jakiej części i czego dotyczyły w takim razie uznane przez Sąd wiarygodne elementy wskazanych opinii i czy w związku z tym nie pozostawały w sprzeczności ze stanowiskiem wyrażonym w trzeciej - uznanej za w pełni wiarygodną opinii biegłego A. P.;

- Sąd błędnie uznał brak możliwości zastosowania art. 5 k.c. do kwestii ustalenia nie ustania okresu ubezpieczenia, myląc tą kwestię z kwestią materialnoprawnej podstawy świadczeń emerytalno-rentowych, w stosunku do których ich podstawą mogą być wyłącznie przepisy prawa, a nie zasady współżycia społecznego.

Organ rentowy nie składał odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującej się nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżąca wykazała istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest

wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawiono żadnej argumentacji, która mogłaby przemawiać za przyjęciem, że skarga kasacyjna jest w niniejszej sprawie oczywiście uzasadniona. W odniesieniu do zarzutu dotyczącego oceny wiarygodności opinii biegłych sporządzonych w niniejszej sprawie należy uznać, że chociaż faktycznie, Sąd Okręgowy nie odniósł się do kwestii szczegółowego określenia zakresu, w jakim daje wiarę opinii biegłego dr A. K., to jednak pozostaje to bez wpływu na wydane rozstrzygnięcie, bowiem oczywistym jest, że skoro Sąd pierwszej instancji jasno wskazał, że opiera się na opinii biegłego dr P., to opinia dr K. jest dla niego wiarygodna w zakresie, w jakim nie jest z nią sprzeczna, zwłaszcza, że Sąd pierwszej instancji wyjaśnił na czym polegała wewnętrzna sprzeczność opinii dr K.. Zauważyć przy tym należy, że Sąd Okręgowy odmówił wiarygodności opinii dr M. G. w całości, a nie w części, więc w odniesieniu do tej opinii zarzut skarżącej w ogóle nie może znaleźć zastosowania.

Natomiast w odniesieniu do zarzutu niezastosowania art. 5 k.c. w realiach niniejszej sprawy, to Sądowi Najwyższemu nie mogło umknąć, że pełnomocnik skarżącej nie przedstawił w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jakiegokolwiek argumentacji, która wyjaśniałaby na czym to rażące uchybienie Sądu Apelacyjnego miałoby polegać. Z uzasadnienia zarzutów skargi kasacyjnej wynika natomiast, że zarzut ten stanowi jedynie polemikę ze stanowiskiem Sądu drugiej instancji i próbę bardzo kreatywnego przeforsowania korzystnej dla skarżącej zmiany wykładni przepisów prawa. Sąd Apelacyjny słusznie zauważył bowiem, że art. 5 k.c. nie może mieć zastosowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w szczególności w odniesieniu do przesłanek nabycia prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Jedną z takich przesłanek jest, wynikający z art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wymóg powstania niezdolności do pracy nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów. Strona skarżąca chciałaby pośrednio ominąć konieczność spełnienia tej przesłanki poprzez zastosowanie art. 5 k.c. i uznanie, że tytuł

ubezpieczenia nie ustal z uwagi na zasady współżycia społecznego, co jednak Sąd drugiej instancji słusznie uznał za niedopuszczalne. Pamiętać należy, że podleganie ubezpieczeniom również zależy ściśle od spełnienia przesłanek wynikających z przepisów prawa, a zatem nie ma do nich zastosowania art. 5 k.c.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu orzeczono na podstawie § 15 ust. 2 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 68).